

Przesłanie Maryi...

♥ 19 stycznia, o godz. 7 wieczorem, Marietta wyszła z domu i po kilkunastu metrach klękła w śniegu i zaczęła się modlić. Po odmówieniu dwu dziesiątków różańca Marietta z wielką radością powiedziała: Och, Ona tu jest - i zapytała: Kim jesteś, piękna Pani?. Matka Najświętsza odpowiedziała: *Jestem Matką Boską Ubogich*. Po tej wymianie zdań poprowadziła Mariettę do źródła, a za nimi podążała grupa milczących obserwatorów. Klęcząc przy źródle Marietta ponownie zapytała: Dlaczego wczoraj powiedziałaś, że to źródło ma być zachowane dla mnie. *Dlaczego dla mnie?* Matka Boża była wyraźnie rozbawiona tym, że Marietta odniosła te słowa do siebie. Uśmiechając się odpowiedziała: *To źródło ma przynosić ulgę chorym i ma być zachowane dla wszystkich narodów. Będę się za ciebie modliła. Do zobaczenia*. Uniosła się w górę i zaczęła się powoli oddalać aż do całkowitego zniknięcia. W ten sposób zakończyło się trzecie objawienie, które trwało ok. 7 minut.

♥ Następnego dnia, podczas objawienia, na pytanie, czego sobie życzy, Maryja odpowiedziała: *Pragnę, aby zbudowano tu małą kapliczkę*.

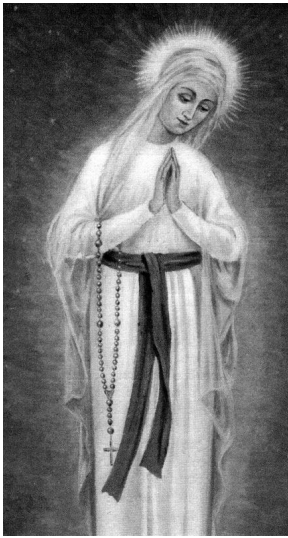
♥ W sobotę 11 lutego, w 75 rocznicę objawień w Lourdes, wieczorem o godz. 19, Marietta jak zwykle klękła na ścieżce przed domem, aby się modlić na różańcu. Obecny był jej ojciec i pięć innych osób. Po odmówieniu różańca na klęcząco, Marietta wstała i dalej się modliła. W pewnym momencie zobaczyła Matkę Bożą i upadła na kolana. Niepokalana zaprowadziła dziewczynkę do cudownego źródła. Marietta uklękła, zanurzyła ręce i przeżegnała się. Wtedy Matka Boża powiedziała: *Je viens soulager la souffrance ("Przychodzę, aby ulżyć w cierpieniu")*. Widzenie trwało około 10 minut. Na koniec Niepokalana powiedziała dziecku: *Au revoir* - i powoli zniknęła, oddalając się w kierunku południowo-zachodnim. Jeszcze tego samego wieczoru Marietta poszła z grupą osób na plebanię, aby zdać ks. Jaminowi szczegółową relację. Dopiero wtedy dowiedziała się, że jest to dzień 75. rocznicy objawień Matki Bożej w Lourdes.

♥ 5 lutego ks. Jamin zobowiązał Mariettę, aby poprosiła Matkę Bożą o danie znaku. Zaraz na początku objawienia dziewczynka zapytała: Najświętsza Panno, ksiądz kapelan powiedział mi, bym Cię poprosiła o jakiś znak. Maryja uśmiechnęła się i odpowiedziała: *Zawierzcie mi, a ja zawierzę wam. Dużo się módlcie. Au revoir*.

♥ Objawienia definitywnie zakończyły się 2 marca. Tego wieczoru padał ulewny, zimny deszcz. Marietta, nie zważając na złą pogodę, uklękła i zaczęła odmawiać różaniec. W czasie trzeciej części różańca deszcz nagle przestał padać i na niebie pokazały się gwiazdy. Pojawiła się Matka Boża. Tym razem nie uśmiechała się i miała smutek na twarzy. Powiedziała: *Jestem Matką Zbawiciela, Matką Boga. Moje drogie dziecko, dużo czasu przeznacz na modlitwę*. Na koniec pobłogosławiła Mariettę znakiem krzyża i pożegnała się mówiąc: *Adieu*. Dziewczynka zrozumiała, że jest to ostatnie objawienie i bardzo się rozplakała, że już więcej na ziemi nie zobaczy Matki Bożej.

Ciekawostki...

- ▶ Marietta nie wstąpiła do klasztoru. Zamiast tego wyszła za męża, ale nie była szczęśliwa w tym małżeństwie i odeszła od męża. Często widziano ją jak modli się w ogrodzie, gdzie odwiedziła ją Matka Boża. Przez całe życie zaciekle broniła swojej niezależności.
- ▶ Strumień, wskazany Mariettcie przez Maryję stał się miejscem wielu cudów.
- ▶ W 1942 r. został zatwierdzony publiczny kult Matki Bożej z Banneux. 22 sierpnia 1949 roku biskup Liege uznał objawienia w Banneux.



SANCTUS

OBJAWIENIA MARYJNE

Dodatek L

Maj 2015

Banneux

Historia...

31 grudnia 1932 r. podczas objawień w Beauraing wśród 12-tysięcznego tłumu był także ks. Louis Jamin, proboszcz z Banneux, razem ze swoim bratem, który też był księdzem. Byli bardzo poruszeni tym, czego tam doświadczyli, jednak mieli pewne zastrzeżenia i wątpliwości. Chcąc się do końca przekonać o prawdziwości objawień, poprosili siostry klauzurowe o odprawienie nowenny do Matki Bożej, z prośbą o nawrócenie przynajmniej jednego z niewierzących z Banneux. W regionie tym agnostycyzm i niewiara były bardzo rozpowszechnione. Bracia Jamin chcieli zobaczyć w tym chociażby jednym nawróceniu znak potwierdzający prawdziwość objawień w Beauraing. Jest rzeczą zastanawiającą, że zaraz po zakończeniu nowenny rozpoczęły się objawienia w Banneux, a kilka dni później do ks. Jamin przyszedł wyświadczyć się ateista, ojciec dwunastoletniej Mariette Beco, której objawiła się Matka Boża. Objawiając się w Banneux była tak samo ubrana jak podczas objawień w Lourdes. 18 stycznia o godz. 7 wieczorem Marietta znowu widziała Maryję. Po modlitwie wyprowadziła Mariettę na zewnątrz ogrodu, do miejsca, w którym nagle pojawiło się źródło z płynącą wodą. Matka Boża poleciała Mariettcie, aby zanurzyła dłonie w źródlanej wodzie i powiedziała: Ten strumień powinien być zachowany dla mnie. Maryja objawiła się w Banneux łącznie 8 razy.

